

RODZAJ NACECHOWANIA EKSPRESYWNEGO FORMANTU -ESSA

1. WPROWADZENIE

Dyskusja na temat feminatywów w języku polskim rozpoczęła się blisko 100 lat temu, ale wciąż pozostaje żywa. W listopadzie 2019 roku Rada Języka Polskiego wydała oświadczenie, w którym stwierdziła, że:

(...) w polszczyźnie potrzebna jest większa, możliwie pełna symetria nazw osobowych męskich i żeńskich w zasobie słownictwa [https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-titulow&catid=98&Itemid=58; dostęp: 09.01.21].

Współcześnie obserwuje się powstawanie feminatywów ze wzmożoną intensywnością. Nie stanowi to jednak zjawiska nowego – przed pierwszą wojną światową konstruowanie sufiksalnych form określających zawodowe nazwy żeńskie stanowiło powszechnie obowiązującą normę. Jak zauważa Stanisław Dubisz:

W związku z dużą frekwencją rzeczowników „żeńskich” w dyskursie publicznym 20-lecia międzywojennego ukształtował się rejestr formantów wyspecjalizowanych w tej funkcji [Dubisz 2021, 112].

Później – szczególnie w połowie dwudziestego stulecia – dało się zaobserwować stopniowe rezygnowanie z praktyki tworzenia nazw żeńskich. Brakowało wówczas społecznej zgody w sprawie feminatywów wśród użytkowników i badaczy języka.¹ Porozumienia nie udało się wypracować do dziś, jednak powraca tendencja do symetrycznego konstruowania nazw zawodowych żeńskich na podstawie męskich. Jednocześnie zaś wzrasta zasób środków formalnych służących tworzeniu innowacji słowotwórczych tego typu – zwłaszcza powszechnym sposobem derywacji nowej leksyki jest stosowanie różnorodnych przyrostków.

Celem niniejszej pracy jest zweryfikowanie, jaki rodzaj nacechowania ekspresywnego reprezentują leksemy utworzone za pomocą sufiksu *-essa* – jednego z kilku służących we współczesnej polszczyźnie

¹ Por. H. Jadacka, 2006, *Kultura języka polskiego: fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa, s. 126–127.

do kreowania zawodowych nazw żeńskich. Istotnym punktem odniesienia proponowanej interpretacji stała się analiza funkcjonowania interesujących mnie wyrazów w dyskursie społecznym, którego kształt rekonstruję przede wszystkim na podstawie treści zamieszczanych w Internecie i publikowanych w mediach. Swoje propozycje badawcze postanowiłam uzupełnić o kryterium uzualne oraz ocenę aksjologiczną leksemów poddawanych oglądowi, które zostały zbadane metodą ankiety przeprowadzonej na reprezentatywnej grupie użytkowników języka. Aby uzyskać wyniki cechujące się większą wiarygodnością, zdecydowałam się prezentować interesujące mnie leksemy w kontekście ich pierwotnych wystąpień, odnotowywanych zwłaszcza w przestrzeni Internetu, co, jak się okazało, miało istotny wpływ na oceny formułowane przez respondentów. W dalszej kolejności słowa należące do omawianego przeze mnie zbioru poddam analizie słowotwórczej. W końcowej części artykułu postaram się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób feminatywy z sufiksem *-essa* mogą wzbogacić współczesną polszczyznę.

2. FEMINATYWY W LITERATURZE PRZEDMIOTU

Na początek warto odpowiedzieć na pytanie, czym są feminatywy, wokół których obracać się będą rozważania prowadzone w dalszej części tekstu. Marek Łaziński definiuje je jako:

(...) rzeczowniki nazywające kobiece zawody i funkcje, najczęściej derywowane od nazw męskich z sufiksem kategorii *feminativum* lub bezpośrednio od czasowników z sufiksem złożonym kategorii wykonawców czynności; żeńskie warianty nazw wykonawców czynności oraz osobowych nazw charakterystycznych [Łaziński 2006, 246].

Badacz zwraca uwagę, że zarówno polszczyzna, jak i inne języki rodzajowe były i wciąż pozostają asymetryczne w zakresie zróżnicowania płciowego leksyki zawodowej. Występowanie nierównego obrazu płci objawia się w wielu płaszczyznach mowy – w jej słowotwórstwie, leksyce, frazeologii i gramatyce.

Feminatywy pojmowane tak, jak proponuje M. Łaziński, były opisywane w literaturze przedmiotu jako należące do kilku typów słowotwórczych. W *Morfologii* [1984, 365–366] zaliczono je do pięciu typów, w *Zarysie słowotwórstwa polskiego* [Grzegorzczkowska 1981, 52] do trzech, w *O panach i paniach* [Łaziński 2006, 258] do jedenastu, w *Linguistyce płci* [Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005, 29–30] do czterech.

Marta Grochowska i Agnieszka Wierzbicka w swoim artykule *Produktywne typy słowotwórcze nazw żeńskich we współczesnej polszczyźnie* [Grochowska, Wierzbicka 2016, 48–51] wyłoniły pięć grup nazw żeńskich utworzonych za pomocą funkcjonujących dziś typów słowotwórczych. W drugiej połowie minionej dekady ponownie zaczęły się jednak poja-

wiać w polszczyźnie feminatywy tworzone za pomocą sufiksu *-essa*. To powoduje, że zasadne wydaje się postulowanie jeszcze jednego produktywnego typu słowotwórczego, którego nie odnotowały w swojej analizie wyżej wspomniane badaczki.

Jak wynika z literatury przedmiotu żeńskie nazwy osób nie stanowią zjawiska niespotykanego wcześniej w polszczyźnie. Pierwszy feminatyw, czyli leksem *harfiarka*, został odnotowany już w słowniku Jana Mączyńskiego.² Z biegiem lat zasób feminatywów odnotowywanych w słownikach stale wzrastał. *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku* notuje bardzo wiele zawodowych nazw żeńskich, wśród nich między innymi takie jak: *administratorka, adwokatka, bednarka, budownicza, urzędniczka, wynalazicielka, żołnierka*³ itp. W *Słowniku języka polskiego* Samuela Lindego [1807–1814] feminatywy występują już jako samodzielne artykuły hasłowe. Patrycja Krysiak [2016, 85] zauważa, że leksemy takie jak *filozofka* i *prezeska*, współcześnie często postrzegane jako pretensjonalne i naznaczone ideologią feministyczną, pojawiają się w nim jako neutralne fakty językowe.

Im bliżej czasów współczesnych, tym więcej zawodowych nazw żeńskich w słownikach, choć np. w *Słowniku języka polskiego* [1900–1927] z reguły nie są definiowane. W *Słowniku języka polskiego* Witolda Doroszewskiego [1958–1969] feminatywy są pojmowane jako regularne derywaty od nazw męskich, na co wskazują same ich definicje, które zaczynają się od słów: *forma żeńska od...* lub *kobieta...* W *Innym słowniku języka polskiego* zredagowanym przez Mirosława Bańko [2000] nie uczyniono feminatywów odrębnymi hasłami, a jedynie podhasłami. Natomiast w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza [2003] występuje znacząca liczba feminatywów, stanowiących oddzielne hasła. Z kolei w *Wielkim słowniku języka polskiego* [2007–], stale poszerzonym o kolejne hasła, już w tej chwili istnieje bogaty zbiór zawodowych nazw żeńskich. Ciekawym wyznacznikiem służącym do opisu tendencji językowych w kwestii feminatywów mogą być zasoby Obserwatorium Językowego Uniwersytetu Warszawskiego [<https://nowewyrazy.uw.edu.pl/>; dostęp: 31.08.21], w których neologizmy będące zawodowymi nazwami żeńskimi (np. *audiodeskryptorka, bajkoterapeutka, influencerka, makeupistka, petsitterka*) są bardzo liczne.

² J. Mączyński, *Lexicon Latino Polonicum*, Königsberg 1564. [<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/14839/edition/23849/content>; dostęp: 30.08.21], s. 142.

³ *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku* [<https://sxvii.pl/>; dostęp: 31.08.21].

3. DZIEJE ROZWOJU LEKSYKI Z SUFIKSEM -ESSA W POLSZCZYŹNIE

Pierwszy leksem z formantem *-essa*, czyli *metressa*, został odnotowany w *Indeksie Słownika Polszczyzny XVI wieku* [<https://spxvi.edu.pl/indeks/szukaj/?tryb=0&q=metressa&typ=&porzadek=0>; dostęp: 09.07.21]. Słowo pozostaje w użyciu przez kolejne wieki, o czym świadczą zasoby słownikowe.⁴ Do pierwszego znacznego przyrostu leksyki z formantem *-essa* przyczyniła się twórczość literacka Cypriana Norwida. Pojawiają się w niej leksemmy takie jak: *diakonessa*, *druideessa*, *grandessa*, *poetessa*.⁵ W dwudziestym wieku zostają odnotowane następujące innowacje słowotwórcze: *baronessa*, *bazyliessa*, *contessa*, *hostessa*, *noblesa*, *patronessa*, *pisuardessa*, *stewardessa* (też *stewardessa*).⁶ Bogusław Dunaj [1993, 170] u schyłku wieku XX w swoim artykule *Żeńskie odpowiedniki wyrazu „biznesmen”*: „*businesswoman*”, „*kobieta interesu*”, „*biznesmenka*” itp. opisuje leksem *businessa*, który określa mianem nowopotwora językowego. Zauważa, że struktura słowa nie jest poprawna słowotwórczo, ponieważ można sądzić, że intencją twórcy tego neologizmu było utworzenie formy z sufiksem *-essa*, a nazwy żeńskie zwykle są derywowane od męskich.

Wyrazu *businessa* nie da się utworzyć nawet od rzeczownika *biznes*, ponieważ prawidłowo utworzona formacja miałaby postać *biznessessa*.

Również wśród feminatywów tworzonych współcześnie pojawiają się derywaty z sufiksem *-essa*, który jest formantem zapożyczonym [Waszakowa 2019, 541]. Autorzy proponują różne pochodzenie tego typu leksemów: francuskie zapożyczone bezpośrednio [Łaziński 2006, 254]; francuskie, które dotarły do polszczyzny za pośrednictwem języka rosyjskiego [SJPDor 1969, 388]; włoskie [USJP 2003, 482].

W wielu artykułach poświęconych słowotwórstwu nazw żeńskich formant *-essa* nie był odnotowywany. Być może przyczyny tego stanu rzeczy należy upatrywać w fakcie, że leksemmy utworzone za pomocą omawianego sufiksu bywają traktowane jako okazjonalizm.⁷

⁴ Zob. hasło *metressa* w: *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*; K. Górski, S. Hrabec (red.), *Słownik języka Adama Mickiewicza*, Wrocław 1965.

⁵ Zob. np. *diakonessa* w: *Internetowy słownik języka Cypriana Norwida*: <https://www.slownikjezykanorwida.uw.edu.pl/index.php?korpus=&id-f=2422&haslo=diakonessa> [dostęp: 31.08.21].

⁶ Por. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1951; J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1952; W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1966.

⁷ Por. np. B. Dunaj, 1993, *Żeńskie odpowiedniki wyrazu „biznesmen”*: „*businesswoman*”, „*kobieta interesu*”, „*biznesmenka*” itp., „*Język Polski*” LXXIII, s. 167–172.

Warto zauważyć, że w pierwszych notowaniach nazwy żeńskie z sufiksem *-essa* występowały w konotacji neutralnej.⁸ Współcześnie pojawiają się zazwyczaj w kontekstach o zabarwieniu emocjonalnym – przykład może stanowić leksem *ambasadoressa* w następującej wypowiedzi:

Nie wiem, czy TVN ma coś wspólnego z WSI, ale ambasadoressa wielkiego mocarstwa pouczająca polską posłankę – w dodatku w kompletnie niepoważnej sprawie – to chyba tylko efekt upałów. NB.: JE GM może mieć pewność, że „TVN to nie WSI” tylko wtedy, gdy WIE czyją agenturą jest TVN !! [https://twitter.com/JkmMikke/status/1280085800206688257?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1280085800206688257%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fnczas.com%2F2020%2F07%2F06%2Fjanusz-korwin-mikke-o-konflikcie-mazurek-mosbacher-czyja-agentura-jest-tvn-foto%2F; dostęp: 09.07.21].

4. OPIS ANKIETY

Po przeanalizowaniu dziejów leksemów z sufiksem *-essa* w polszczyźnie przejdę do analizy leksyki stanowiącej główny obszar mojego zainteresowania w tym artykule oraz omówienia wyników badań, które poprzedzę opisem zastosowanej metodologii.

Zabarwienie ekspresywne leksemów z sufiksem *-essa* we współczesnej polszczyźnie nie wzbudza wątpliwości, w związku z czym zasadniczym przedmiotem badania stało się określenie rodzaju ładunku emocjonalnego dostrzeganego w nich przez użytkowników języka. W tym celu przeprowadziłam ankietę, w której wzięło udział 123 użytkowników języka, z czego 52% stanowili mężczyźni, 36% kobiety, a 12% określiło się jako osoby niebinarne. Wśród ankietowanych występowały osoby w różnych przedziałach wiekowych (tab. 1.) i pochodzące z miejscowości o zróżnicowanej wielkości (tab. 2.).

Tabela 1.

30,1%	Miasto powyżej 500 tys. mieszk.
29,3%	Wieś
17,9%	Miasto od 50 tys. do 150 tys. mieszk.
13%	Miasto do 50 tys. mieszk.
9,8%	Miasto od 150 tys. do 500 tys. mieszk.

⁸ Por. np. *diakonessa* w: *Internetowy słownik języka Cypriana Norwida*: <https://www.slownikjezykanorwida.uw.edu.pl/index.php?korpus=&idf=2422&haslo=diakonessa> [dostęp: 31.08.2021]; *baronessa* w: L 1951, 59.

Tabela 2.

36,6%	18–26 lat
25,2%	27–35 lat
22,8%	36–60 lat
12,2%	Powyżej 60 lat
3,3%	Poniżej 18 lat

Pytania zostały sformułowane w ten sposób, aby były możliwe przejrzyste dla osób niemających na co dzień do czynienia z językoznawstwem. Oto przykład pochodzący z przeprowadzonego badania:

Jaki Twoim zdaniem ekspresywny charakter ma słowo „prezydentessa” w następującym kontekście: „#GameChanger Prezydentessa znana z poparcia dla czarnych protestów, podpisuje się pod listą Szymona” – skomentował jeden z użytkowników Twittera? [chodzi o prezydentkę Gdańska Aleksandrę Dulkiewicz].

W proponowanych odpowiedziach zamieściłam opcje oparte na kwalifikatorach z *Uniwersalnego słownika języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza [USJP, XLII–XLIV], ponieważ uznałam, że najprecyzyjniej odzwierciedlą one możliwe odczucia emocjonalne i aksjologiczne osób badanych. Możliwości odpowiedzi były następujące: *eufemistyczny, ironiczny, obraźliwy, pieszczotliwy, pogardliwy, pospolity, przenośny, wulgarny, żartobliwy*.

5. ZABARWIENIE EKSPRESYWNE SUFIKSU -ESSA W ŚWIETLE ANALIZY FUNKCJONOWANIA LEKSYKI TEGO RODZAJU W DISKURSIE SPOŁECZNYM ORAZ WYNIKÓW ANKIETY

Większość badanych przeze mnie przykładów odnotowana została w wypowiedziach uczestników dyskursu społecznego o poglądach prawicowych, które są stosunkowo licznie reprezentowane na portalach takich jak Twitter lub YouTube oraz witrynie nczas.com, ściśle związanej ze środowiskiem partii KORWiN. Leksemy poddane analizie w dalszej części artykułu to: *ambasadoressa, autoressa, baronessa, poetessa, prezydentessa, senatoressa*. Ważnym aspektem analizy wymienionych przykładów, który w istotny sposób wpływa na pragmatykę ich funkcjonowania w obiegu językowym, stanie się polaryzacja społeczna obserwowana w Polsce⁹ i na arenie międzynarodowej.

⁹ Zob. P. Radkiewicz, *Wzorce preferowanych wartości a wybory polityczne. O aksjologicznych przesłankach polaryzacji politycznej Polaków* [w:] A. Pytka, K. Maciąg (red.), *Rozważania na temat kondycji polskiego społeczeństwa*, Lublin 2018, s. 24–37.

5.1. Leksem *ambasadoressa*

Pierwszy badany leksem to *ambasadoressa*. Poniżej znajduje się jeden z przykładów jego zastosowania w komunikacji internetowej:

Nie wiem, czy TVN ma coś wspólnego z WSI, ale ambasadoressa wielkiego mocarstwa pouczająca polską posłankę – w dodatku w kompletnie niepoważnej sprawie – to chyba tylko efekt upałów. NB.: JE GM może mieć pewność, że „TVN to nie WSI” tylko wtedy, gdy WIE czyją agenturą jest TVN !! [https://twitter.com/JkmMikke/status/1280085800206688257?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwtcamp%5Etweetembed%7Ctwtterm%5E1280085800206688257%7Ctwtgr%5E%7Ctwtcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fnczas.com%2F2020%2F07%2F06%2Fjanusz-korwin-mikke-o-konflikcie-mazurek-mosbacher-czyja-agentura-jest-tvn-foto%2F; dostęp: 09.07.21].

Cytat ten to wpis zamieszczony na Twitterze przez prezesa partii KORWiN Janusza Korwin-Mikkego po internetowej wymianie zdań między ambasadorką USA Georgette Mosbacher a posłanką Beatą Mazurek dotyczącej tego, jaki podmiot sprawuje faktyczną kontrolę nad jedną z głównych prywatnych stacji telewizyjnych, której działalność wzbudza liczne dyskusje opinii publicznej. Nagromadzenie ekspresywizmów oraz zastosowana strategia ataku werbalnego jednoznacznie wskazują na brak neutralnego tonu wypowiedzi. W analizowanej wypowiedzi pojawiają się dwa feminatywy – z formantem *-essa* i formantem *-ka*, co może sugerować, że nadawca świadomie różnicuje ich ładunek aksjologiczny i nadaje im charakter właściwy dla intencji wypowiedzi. O polskiej konserwatywnej polityczce wypowiada się w sposób neutralny (z użyciem formantu *-ka*), z kolei o amerykańskiej dyplomatce z wolą wyrażenia krytycznej oceny jej postępowania, która zostaje uwydatniona retorycznie ze względu na zastosowanie formantu *-essa*.

Warto również wskazać inną egzemplifikację leksemu *ambasadoressa*:

Do skandalu odniósł się też lider Konfederacji, Janusz Korwin-Mikke. – W programie TVP-INFO „Minęła 20.ta” powiedziałem, że Rosjanie traktują nas jak psa łańcuchowego Stanów Zjednoczonych. Niestety: nie minęły trzy dni, a JE Andrzej Duda postarał się to unaocznnić wszystkim. Dyplomaci na całym świecie przecierają oczy ze zdumienia: Prezydent III Rzeczypospolitej stoi jak równy z równą z ambasadoressą USA! – napisał na Facebooku Korwin-Mikke [<https://nczas.com/2019/11/09/wtopa-prezydenta-andrzej-dudy-korwin-mikke-rosjanie-traktuja-polske-jak-psa-lancuchowego-usa/>; dostęp: 09.07.21].

Celem wypowiedzi było wskazanie, że głowa jednego państwa powinna urządzać wspólne konferencje jedynie z prezydentem innego kraju lub ewentualnie szefem rządu, jako głównymi przedstawicielami władzy wykonawczej. W związku z tym, zdaniem osoby mówiącej, podczas konferencji Georgette Mosbacher i Andrzeja Dudy doszło do złamania protokołu dyplomatycznego.

Zdarzenie to wywołało znaczące zainteresowanie mediów – pod jednym z opublikowanych w sieci materiałów elektronicznych lider partii KORWiN w następujący sposób ocenił postępowanie amerykańskiej dyplomacji:

Ambasadoressa Mosbacherowa bardziej wyedukowana niż panienki z partii Wolność! – Michalkiewicz [https://www.youtube.com/watch?v=ZNyXsamGbdM; dostęp: 09.07.21].

Powyższy cytat to tytuł filmu zamieszczonego na portalu YouTube, w którym prawicowy polityk Stanisław Michalkiewicz wypowiada się o różnych wydarzeniach politycznych. Nazwisko ambasadorki Mosbacher pada w kontekście nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Ważną rolę w wypowiedzi polityka odgrywają stereotypy płciowe. Michalkiewicz w materiale filmowym opatrzonym zacytowanym wcześniej tytułem opisuje ambasadorkę USA z dużą dozą ironii, przedstawiając ją przede wszystkim jako obiekt męskiego pożądania. Sposób sformułowania przez polityka myśli pozwala uznać jego wypowiedź za wulgarną, a to rzutuje na nacechowanie leksemu *ambasadoressa* pojawiającego się w nazwie nagrania.

Konteksty wypowiedzi, w których został zastosowany leksem *ambasadoressa*, dają wystarczające podstawy, aby wydać sąd o jego negatywnej wartości stylistycznej – postanowiłam jednak potwierdzić swoje ustalenie odczuciami osób ankietyowanych, spośród których w odniesieniu do pierwszej z zacytowanych wypowiedzi 79% uznało użycie w niej leksemu *ambasadoressa* za pogardliwe. W wypadku drugiego fragmentu taki sam charakter wskazało 82%, a przy okazji trzeciego przytaczanego komentarza – 78%.

5.2. Leksem *prezydentessa*

Kolejny przykład leksemu reprezentatywnego dla analizowanego typu słowotwórczego to *prezydentessa*:

Ktoś ma ochotę na ślub w Gdańsku, z rąk #Prezydentessa #Dulkiewicz? Może po ceremonii dają ucałować nowy bursztynowy naszyjnik? [https://twitter.com/ADReverse/status/1140866449000603649/photo/1; dostęp: 09.07.21].

Wypowiedź pochodzi z portalu Twitter. Wpis stanowi reakcję na umożliwienie zawierania małżeństw z rąk prezydentki Gdańska Aleksandry Dulkiewicz. Jest ona członkinią Platformy Obywatelskiej, która według własnych deklaracji zalicza się do stronnictw centrycznych, natomiast przez partie prawicowe uznawana jest często za reprezentantkę skrajnej lewicy.¹⁰ Drugą część wypowiedzi stanowi zjadliwe w intencji pytanie re-

¹⁰ Świadczy o tym chociażby następująca wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego, zacytowana w czasopiśmie „Wprost”: „Jarosław Kaczyński: Platforma Obywatelska to skrajne lewactwo” [https://www.wprost.pl/polityka/10415153/

toryczne. W oczach przedstawicieli środowisk prawicowych A. Dulkiwicz to postać kontrowersyjna choćby dlatego, że deklaruje poparcie dla społeczności LGBTQIA+ oraz uznaje się za członkinię tzw. totalnej opozycji.

Na wartość ekspresywną leksemu ma wpływ przede wszystkim polaryzacja społeczna, wyraziście ujawniająca się także w innych analizowanych wypowiedziach, również w takich jak poniższa:

„#GameChanger Prezydentessa znana z poparcia dla czarnych protestów, podpisuje się pod lista Szymona” – skomentował jeden z użytkowników Twittera [<https://nczas.com/2020/02/23/dulkiewicz-popiera-holownie-a-internauci-kpia-gamechanger-foto/>; dostęp: 09.07.21].

Zacytowane słowa pochodzą z tweetu przywołanego w artykule zamieszczonym na portalu związanym ze środowiskiem skrajnej prawicy nczas.com. Już sam nagłówek wyraża negatywny stosunek piszącego do omawianego zagadnienia: *Dulkiewicz popiera Hołownię, a internauci kpią*. Tweet odnosi się do podpisu złożonego przez Aleksandrę Dulkiwicz pod listą poparcia Hołowni dla tworzonej przez niego partii. Wywołało to wiele emocji wśród internautów, bo ten czyn był według nich partyjną zdradą Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, która startowała w tym czasie w wyborach na urząd Prezydenta RP. Z wpisu wynika, że A. Dulkiwicz jest znana z *poparcia dla czarnych protestów*, będących przedmiotem sporów politycznych. Ponownie możemy wnioskować, że prezydentka Gdańska została określona przez użytkownika Twittera za pomocą leksemu *prezydentessa* z intencją wyrażenia przez niego negatywnych emocji.

Powyższe ustalenia potwierdza wynik badań ankietowych. Na pogardliwe nacechowanie leksemu w odniesieniu do obu przykładów wskazało 81% respondentów.

5.3. Leksem *baronessa*

Kolejnym określeniem poddanym analizie jest leksem *baronessa*, który wystąpił między innymi w następującej wypowiedzi:

– W tych dniach, w których znaleziono szczątki Sary Everard, która została porwana i zabita mówię w tej Izbie, że przy najbliższej okazji mogę zaproponować wprowadzenie policyjnej dla mężczyzn obowiązującej od godziny 18.00 – mówiła baronessa Jones w Izbie Lordów. – To sprawiłoby, że kobiety czułyby się o wiele bezpieczniej, a dyskryminacja wszelkiego rodzaju byłaby mniejsza [<https://nczas.com/2021/03/13/w-odmetach-lewackiego-i-feministycznego-szalenstwa-godzina-policyjna-dla-mezczyzn-by-kobiety-czuly-sie-bezpieczniej/>; dostęp: 09.07.21].

Zacytowany fragment pochodzi z artykułu zamieszczonego na portalu nczas.com. Tytuł tekstu obrazuje nieobiektywne nastawienie osoby pi-

szącej do omawianej kwestii: *W odmętach lewackiego i feministycznego szaleństwa. Godzina policyjna dla mężczyzn, by kobiety czuły się bezpiecznie*. Cała wypowiedź nosi wyraźne znamiona polaryzacji społecznej. Artykuł stanowi reakcję na propozycję Jenny Jones z partii Zielonych. Konserwatystka Caroline Nokes uznała, że pomysł członkini ugrupowania proekologicznego jest *szalony*.¹¹ Widać więc, że użycie w tym kontekście leksemu *baronessa* bynajmniej nie jest neutralne. Autor cytowanego tekstu, jak można wnioskować na podstawie jego całościowego wydźwięku, sympatyzuje z wypowiedzią konserwatywnej polityczki, co prawdopodobnie umotywowano zastosowaniem przez niego badanego leksemu w celu podkreślenia swego krytycznego nastawienia do omawianej kwestii.

Powyższe spostrzeżenia znajdują odzwierciedlenie w przeprowadzonej ankiecie. Na negatywne nacechowanie ekspresywne wskazało 71% badanych, 21% zaś uznało to użycie za pospolite, respondenci wskazywali też na obraźliwość i ironiczność leksemu.

5.4. Leksem *autoressa*

Kolejnym poddanym analizie leksemem jest *autoressa*:

Ten Jakub Frank mógłby być protoplastą feldkurata Ottona Katza z „Przygód dobrego wojaka Szwajka”, ale pani *Autoressa* nie idzie w tym kierunku, tylko wykorzystuje tę awanturniczą historię w charakterze pretekstu do obnażenia prawdziwego i co tu ukrywać – odrażającego wizerunku mniej wartościowego tubylczego narodu polskiego, który nie tylko „kolonizował”, ale w dodatku straszliwie uciskał „mniejszości”, a zwłaszcza – tę najważniejszą.

(...) Ale właściciele stajni byliby złymi gospodarzami, gdyby stawiali tylko na jedną klacz, nawet tak obiecującą, jak *Autoressa* [<https://soc.culture.polish.narkive.com/z2kRmK59/teraz-kolej-na-nobla#post2>; dostęp: 09.07.2021].

Są to słowa Stanisława Michalkiewicza, który został zacytowany przez jednego z użytkowników w dyskusji na forum internetowym. *Autoressą* jest Olga Tokarczuk, komentarz zaś dotyczy napisanych przez nią *Ksiąg Jakubowych*. Skrajna prawica uznaje, że autorka *Biegunów* to „antypolska pisarka”¹² – przytoczony komentarz wpisuje się w nurt twierdzeń tego typu, obrazuje bowiem zarzuty wobec noblistki dotyczące sposobu kreowania postaci pochodzenia polskiego w jej dorobku literackim.

¹¹ Zob. <https://nczas.com/2021/03/13/w-odmetach-lewackiego-i-feministycznego-szalenstwa-godzina-policyjna-dla-mezczyzn-by-kobiety-czuly-sie-bezpieczniej/>; dostęp: 09.07.21.

¹² Świadczą o tym następujące słowa zaczerpnięte z portalu Bibuła.com: „Pani Tokarczuk nie daje się w konkurencji antypolonizmu i stworzenia z Polski żerowiska dla żydowskich organizacji przemysłu holokaustu, nikomu wyprzedzić” [<https://www.bibula.com/?p=110175>; dostęp: 09.07.21].

Negatywne oceny nie spotykają wyłącznie O. Tokarczuk – w przestrzeni sieciowej zdarzają się również zarzuty wobec innych powieściopisarzy:

Bosh, co za cynizm i niewiara. Jak pani autoressa napisała, że sprowadzają, to sprowadzają. Te róże polskie, te róże są przedmurzem i ochroną przed wschodnimi orchidejami i innymi roślinnymi wrogami. Te róże, to symbol. To są róże! Na miarę naszych możliwości!

[https://forum.gazeta.pl/forum/w,25788,162771200,162771200,eksportowe_roze_Adama.html; dostęp: 09.07.21].

Powyższy komentarz pochodzi z założonego na portalu Gazeta.pl wątku dyskusyjnego, w którym krytykuje się książki Małgorzaty Musierowicz. Dyskutanci wykryli w jednym z tekstów autorki wątek Belga sprowadzającego kwiaty z Polski do Brukseli, który uznali za „piramidalną bzdurę”. W związku z tym zastosowanie przez nich leksemu *autoressa* miało na celu zdeprecjonowanie pisarki z powodu umieszczenia w jednej ze swych powieści zdarzeń niemających odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Na pogardliwe nacechowanie leksemu w pierwszym z przytoczonych kontekstów jego użycia wskazało 82% ankietowanych, badani podkreślali też jego obraźliwość i ironiczność. W wypadku drugiej z podanych wypowiedzi 73% respondentów uznało wyraz za pogardliwy, a 13% za ironiczny, przy czym dominowały odpowiedzi wskazujące na pogardliwy wymiar leksemu.

5.5. Leksem *poetessa*

Następnym leksem reprezentatywnym dla badanego typu to *poetessa*:

Jak pamiętamy, na tę uchwałę S(r)alon zareagował świętym oburzeniem, w którym przodowała zwłaszcza redagowana przez potomka Żydów-stalinowców, pana red. Adama Michnika, żydowska gazeta dla Polaków. Opublikowała ona na pierwszej stronie wierszyk pod tytułem „Nienawiść”, napisany przez *poetesse* Wisławę Szymborską, co to kiedyś pisała panegiryki na cześć Partii i Chorażego Pokoju – za co S(r)alon wysunął jej kandydaturę do literackiej Nagrody Nobla. W tym wierszyku *poetessa* zwróciła uwagę na „oczy snajpera”, co podchwycili funkcjonariusze drobniejszego płazu, upławszeni przez oficerów prowadzących w rozmaitych redakcjach niezależnych mediów głównego nurtu – i zaraz zaczęli nieubłaganym palcem dźgać zniechęconego Antoniego Macierewicza w „chore z nienawiści” oczy [<https://nczas.com/2017/05/13/batalia-z-populizmem-i-ludzie-z-zasadami-michal-boni-po-konfrontacji-z-jkm/>; dostęp: 09.07.2021].

Cytowany fragment pochodzi z artykułu zamieszczonego na portalu nczas.com, dotyczącego konfliktu między Michałem Bonim a Januszem Korwin-Mikkem. Wisławę Szymborską, która została nazwana w powyższym tekście *poetessą*, przywołuje się w kontekście uchwały lustracyjnej z 1992 roku. Wówczas wiersz noblistki pt. *Nienawiść* na pierwszej stronie

opublikowała „Gazeta Wyborcza”. Autor w dalszej części wywodu przypomina socrealistyczne utwory poetki, aby w ten sposób zdezaktywować ją w oczach czytelników jako osobiście zainteresowaną niewyciąganiem konsekwencji wobec osób współpracujących w przeszłości z reżimem komunistycznym.

Warto przytoczyć też inną wypowiedź z użyciem leksemu *poetessa*:

Jak pamiętamy, na tę uchwałę S(r)alon zareagował świętym oburzeniem, w którym przodowała zwłaszcza redagowana przez potomka Żydów-stalinowców, pana red. Adama Michnika, żydowska gazeta dla Polaków. Opublikowała ona na pierwszej stronie wierszyk pod tytułem „Nienawiść”, napisany przez *poetesse* Wisławę Szymborską, co to kiedyś pisała panegiriki na cześć Partii i Chorażego Pokoju – za co S(r)alon wysunął jej kandydaturę do literackiej Nagrody Nobla. W tym wierszyku *poetessa* zwróciła uwagę na „oczy snajpera”, co podchwycili funkcjonariusze drobniejszego płazu, uplausowani przez oficerów prowadzących w rozmaitych redakcjach niezależnych mediów głównego nurtu – i zaraz zaczęli nieubłaganym palcem dźgać znieawidzonego Antoniego Macierewicza w „chore z nienawiści” oczy [<https://nczas.com/2017/05/13/batalia-z-populizmem-i-ludzie-z-zasadami-michal-boni-po-konfrontacji-z-jkm/>; dostęp: 09.07.2021].

Fragment pochodzi z artykułu zamieszczonego na portalu *nczas.com* – ponownie pojawia się w nim Wisława Szymborska określana za pomocą deprecjonującego w oczach autora leksemu *poetessa*. Niezmiennie wytykane są jej zależności polityczne z okresu komunizmu, podszyte zarzutami o koniunkturalizm i oportunizm. Kwestia samej W. Szymborskiej jest dla artykułu marginalna, ponieważ poetka zostaje w nim jedynie wspomniana – w pierwszej kolejności jako członkini i ulubienica wulgarnie określonego *S(r)alonu*, a dopiero później jako kandydatka do literackiej nagrody Nobla, co może zostać uznane za brak uznania dla jej osiągnięć.

Warto ponownie odwołać się do wyników ankiety językowej. Na pogardliwe nacechowanie leksemu w pierwszym z przytoczonych przykładów wskazało 86% ankietowanych. Jeśli chodzi o drugi przykład, to 85% respondentów uznało leksem za pogardliwy.

5.6. Leksem *senatoressa*

Ostatni leksem reprezentatywny dla opisywanego typu słowotwórczego to *senatoressa*. Został on użyty w następującej wypowiedzi: *Senatoressa z klasą (nieturystyczna)*. W poniższym memie (ilustracja 1.) wykorzystano fotografię Anny Marii Anders. Zdjęcie stanowi owoc skandalu spowodowanego drogimi lotami senatorki. Co ciekawe – dyskusje, w przeciwieństwie do przywoływanych jak dotąd egzemplifikacji, toczyły się nie w środowisku prawicy, lecz w politycznym centrum. Było to spowodowane faktem przynależności politycznej senatorki, reprezentującej PiS. Autor memu nie jest znany, ale kontekst pozwala wnioskować, że jest to osoba związana ze środowiskiem centrycznym, ponieważ najwięcej

uwagi poświęcono sprawie lotów A.M. Anders w audycjach stacji TVN¹³ i w środowisku organizacji KOD.¹⁴

Ilustracja 1.



Na pogardliwy wydzwitek badanego leksemu wskazało 75% ankietowanych, 17% uznało go za ironiczny.

6. ANALIZA SŁOWOTWÓRCZA BADANYCH LEKSEMÓW

Struktura morfologiczna analizowanych derywatów nie jest oczywista, ponieważ trudno stwierdzić, czy w omawianym typie słowotwórczym formantem jest afiks, tworzący feminy od nazw męskich, czyli według modelu *ambasador* > *ambasadoressa*, czy też formantem jest alternacja *-ka* : *-essa*, tworząca ekspresywne feminy od neutralnych nazw żeńskich zgodnie z wzorem *ambasadorka* > *ambasadoressa*. Drugi z wymienionych procesów był w niektórych opracowaniach nazywany derywacją wymienną,¹⁵ autorzy nowszych prac uznają jednak derywaty powstałe

¹³ Zob. artykuł i materiał filmowy zamieszczone na portalu tvn24.pl: *Anders: Mam 67 lat. Nie będę leciała klasą turystyczną* [<https://tvn24.pl/polska/anna-maria-anders-o-lotach-do-usa-nie-bede-leciala-klasa-turystyczna-ra828757-2324511>; dostęp 12.07.21].

¹⁴ Zob. artykuł prasowy o procesie sądowym, wytoczonym przez senatorkę za działania członków KOD-u: *Krzyczeli na wiecu senator Anders. Są winni, ale sędzia nie uwierzył w tłumaczenia PiS* [<https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,23444733,krzyczeli-na-wiecu-senator-anders-sa-winni-ale-sedzia-nie.html>, dostęp: 12.07.21].

¹⁵ Por. B. Kreja, *Pojęcie derywacji wymiennej*, „Z polskich studiów slawistycznych”, seria 2., Warszawa 1963, s. 133–140; R. Grzegorzczkova, *Zarys słowotwórstwa polskiego*, Warszawa 1979, s. 17–18.

w taki sposób za formacje sufiksально-alternacyjne, przypisując sufiksowi funkcję nazwotwórczą, a alternację traktując jako zjawisko towarzyszące sufiksacji.¹⁶ W tym nowszym ujęciu za formant w analizowanych femina-tywach uznaje się sufiks *-essa* oraz alternację *-ka : ø*. Mając na uwadze istnienie dwóch możliwych dróg derywacji w wypadku każdego z analizowanych wyrazów, których wybór może być warunkowany przez intencje pragmatyczne nadawcy komunikatu, w poniższym zestawieniu (tab. 3.) przedstawiam obydwie opcje dla każdego z leksemów:

Tabela 3.

Leksem	Wariant derywacji ^a	Typ derywacji	Parafraza słowotwórcza	Formant
<i>ambasadoressa</i>	I (<i>ambasador > ambasadoressa</i>)	sufiksalna	'ambasador ^b płci żeńskiej'	sufiks <i>-essa</i>
	II (<i>ambasadorka > ambasadoressa</i>)	sufiksально-alternacyjna	'pogardliwie o <i>ambasadorce</i> '	sufiks <i>-essa</i> i alternacja <i>-ka : ø</i>
<i>prezydentessa</i>	I (<i>prezydent > prezydentessa</i>)	sufiksalna	'prezydent płci żeńskiej'	sufiks <i>-essa</i>
	II (<i>prezydentka > prezydentessa</i>)	sufiksально-alternacyjna	'pogardliwie o <i>prezydentce</i> '	sufiks <i>-essa</i> i alternacja <i>-ka : ø</i>
<i>baronessa</i>	I (<i>baron > baronessa</i>)	sufiksalna	'baron płci żeńskiej'	sufiks <i>-essa</i>
	II (<i>baronka > baronessa</i> ^c)	sufiksально-alternacyjna	'pogardliwie o <i>baronce</i> '	sufiks <i>-essa</i> i alternacja <i>-ka : ø</i>
<i>autoressa</i>	I (<i>autor > autoressa</i>)	sufiksalna	'autor płci żeńskiej'	sufiks <i>-essa</i>
	II (<i>autorka > autoressa</i>)	sufiksально-alternacyjna	'pogardliwie o <i>autorce</i> '	sufiks <i>-essa</i> i alternacja <i>-ka : ø</i>
<i>poetessa</i>	I (<i>poeta > poetessa</i>)	sufiksalna	'poeta płci żeńskiej'	sufiks <i>-essa</i>
	II (<i>poetka > poetessa</i>)	sufiksально-alternacyjna	'pogardliwie o <i>poetce</i> '	sufiks <i>-essa</i> i alternacja <i>-ka : ø</i>
<i>senatoressa</i>	I (<i>senator > senatoressa</i>)	sufiksalna	'senator płci żeńskiej'	sufiks <i>-essa</i>
	II (<i>senatorka > senatoressa</i>)	sufiksально-alternacyjna	'pogardliwie o <i>senatorce</i> '	sufiks <i>-essa</i> i alternacja <i>-ka : ø</i>

^a Przyjmuję następujący sposób rozumienia stosowanych w tabeli oznaczeń: I – analiza przyjmująca za podstawę męską nazwę wykonawcy czynności; II – analiza przyjmująca za podstawę żeńską nazwę wykonawczyni czynności.

^b Kursywą zaznaczam wyrazy podstawowe wchodzące w skład parafraz słowotwórczych.

^c Proponuję derywację od leksemu *baronka*, ponieważ formant *-ka* jest najbardziej produktywny przy tworzeniu nazw żeńskich. Słowo *baronka* nie jest notowane w słownikach, choć pojawia się już na portalach społecznościowych [zob. https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=3999672090137655&id=494978843940348; dostęp: 07.09.21].

¹⁶ Por. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Morfologia*, t. 2, Warszawa 1998, s. 369.

7. PODSUMOWANIE

W obu interpretacjach przedstawionych w tabeli na s. 77 mamy do czynienia z sufiksem *-essa*, który nadaje derywatom zabarwienie pejoratywne, co potwierdziła zarówno analiza kontekstów ich użycia, jak również wyniki ankiety. Jeśli chodzi o konteksty występowania badanych feminatywów, to zawsze były one nacechowane negatywnie i wyrażały krytyczny stosunek autora tekstu do osoby, do której odnosiła się nazwa z sufiksem *-essa*. Sufiks dodatkowo tę osobę deprecjonował, nadając większości analizowanych derywatów charakter pogardliwy lub ironiczny, na który wskazywali uczestnicy ankiety.

Ciekawe okazuje się więc to, że zmiana zabarwienia emocjonalnego z neutralnego na negatywne dotyczy w wypadku badanej grupy leksemów wyłącznie sufiksu. Może się on więc stać regularnie wykorzystywanym sposobem poszerzania rodzimej leksyki, służąc do tworzenia feminatywów zabarwionych emocjonalnie. Przesunięcia semantyczne tego typu powinny podlegać intensywnym badaniom językoznawczym z uwagi na występującą w wielu językach tendencję polegającą na wprowadzaniu pejoratywnego wydźwięku do określeń żeńskich na skutek ich stosowania w dyskursie społecznym.¹⁷ Słowa z formantem *-essa* okazują się wyrazistym poświadczeniem wskazanego kierunku zmian.

Bibliografia

- S. Dubisz, 2021, *Raz jeszcze o feminatywach i feminizmie – uwagi spokojne*, „Poradnik Językowy” z. 5, s. 111–113.
- B. Dunaj, 1993, *Żeńskie odpowiedniki wyrazu „biznesmen”: „businesswoman”, „kobieta interesu”, „biznesmenka” itp.*, „Język Polski” LXXIII, s. 167–172.
- Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, https://sxvii.pl/index.php?strona=lista&zn_forma_sposob=2&zn_forma=ka&uklad=af [dostęp: 31.08.2021].
- K. Górski, S. Hrabec (red.), 1965, *Słownik języka Adama Mickiewicza*, Wrocław.
- M. Grochowska, A. Wierzbicka, 2015, *Produktywne typy słowotwórcze nazw żeńskich we współczesnej polszczyźnie*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica” 49, Łódź, s. 45–55.
- R. Grzegorzczkova, 1981, *Zarys słowotwórstwa polskiego*, Warszawa.
- R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), 1998, *Morfologia*, t. 2, Warszawa.
- Internetowy słownik języka Cypriana Norwida*, <https://sownikjzykanorwida.uw.edu.pl> [dostęp: 31.08.21].
- ISJP – M. Bańko (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- H. Jadacka, 2006, *Kultura języka polskiego: fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa, s. 126–127.
- M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, 2005, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin.

¹⁷ Por. M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin 2005, s. 22, 48.

- B. Kreja, 1963, *Pojęcie derywacji wymiennej*, „Z polskich studiów slawistycznych”, seria 2, Warszawa, s. 133-140.
- P. Krysiak, 2016, *Feminitywa w polskiej tradycji leksykograficznej*, „Rozprawy Komisji Językowej”, R.42, s. 83-90.
- S.B. Linde, 1807-1814, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- M. Łaziński, 2006, *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa.
- J. Mączyński, 1564, *Lexicon latino-polonicum*, Königsberg, [https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/14839/edition/23849/content; dostęp 30.08.21].
- P. Radkiewicz, 2018, *Wzorce preferowanych wartości a wybory polityczne. O aksjologicznych przesłankach polaryzacji politycznej Polaków* [w:] A. Pytka, K. Maciąg (red.), *Rozważania na temat kondycji polskiego społeczeństwa*, Lublin, s. 24-37.
- SJPDor – W. Doroszewski (red.), 1958-1969, *Słownik języka polskiego*, t. I-XI, Warszawa.
- SW – J. Karłowicz i in., 1900-1927, *Słownik języka polskiego* (tzw. *Słownik warszawski*), Warszawa.
- SWil – A. Zdanowicz i in., 1861, *Słownik języka polskiego* (tzw. *Słownik wileński*), Wilno.
- USJP – S. Dubisz (red. nauk.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1-4, Warszawa.
- K. Waszakowa, 1994, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne obce*, Warszawa.
- K. Waszakowa, 2019, *Nowe derywaty jako wymierne skutki zróżnicowanych oddziaływań zapożyczeń leksykalnych na słowotwórstwo polszczyzny XXI w.*, „Jazykovedný časopis”, roč. 69, č. 3, s. 534-546.
- P. Żmigrodzki (red.), 2007-, *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków; http://www.wsjp.pl [dostęp: 31.08.2021].

Type of expressive markedness of the formative -essa

Summary

The text will define the expressive nature of lexemes from a new group of feminatives, the determinant of which is the suffix *-essa*. The study is an attempt to record this group. The lexemes under examination will be subject to a word-formation analysis. The precise determination of the type of expressiveness of words will be facilitated by the results of a survey conducted among Polish language users. The paper will be concluded with a discussion on the possible future of lexemes with the formant *-essa* in Polish.

Keywords: feminatives – language and gender – gender studies – word-formation – pragmatics

Adj. Monika Czarnačka